

Dr hab. Mariusz Jakus

Ocena dorobku artystycznego, pedagogicznego i pracy pisemnej mgr Sary Celler-Jezierskiej, zgłoszonych w postępowaniu o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie nauk teatralny

Magister Sara Celler-Jezierska jest absolwentką Wydziału Aktorskiego PWST w Krakowie-Filia we Wrocławiu. Studia ukończyła w roku 2013. Wcześniej, bo w roku 2008 doktorantka kształciła się w „Art-Play” - Studio Aktorskie w Katowicach, a w 2010 r. ukończyła filologię angielską na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego.

Po ukończeniu studiów aktorskich i zagranium w przedstawieniach dyplomowych, którymi były „Testament psa, czyli Historia o Miłosiernej” Ariano Suassuna, w reżyserii Remigiusza Brzyka, „Świadectwa wlotu, upadku, wlotu, wlotu, wlotu, upadku i tak dalej Antka Kochanka” Andreasa Pilgrima w reżyserii Sebastiana Majewskiego oraz „Poper - wybrane sceny. PAVOR NOCTURNUS” Hanocha Levina w reżyserii Agnieszki Korytkowski doktorantka debiutuje na zawodowej scenie rolą Bess McNeill w „Przełamując fale” von Triera w Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Spektakl reżyseruje Maciej Podstawny. Aktorka jednak, na stałe, nie wiąże się z tą sceną. Za to stałą i wieloletnią współpracę Sara Celler-Jezierska podejmuje z innym teatrem. Jest to Teatr Dramatyczny im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu. Potem jest jeszcze wiele innych, znaczących scen na mapie teatralnej Polski.

Kiedy podsumujemy dokonania zawodowe składające się na artystyczną biografię Pani Sary, musimy uznać je za znaczące, tym bardziej, że od kilku już lat (konkretnie od roku 2023) przebiegają dwutorowo. Doktorantka z powodzeniem łączy bowiem pracę aktorską z pedagogiczną.

Dorobek artystyczny

Od momentu uzyskania tytułu magistra, Sara Celler-Jezierska znacząco wzbogaciła swój artystyczny dorobek. Przedstawia nam on, zawodową aktorkę spełniającą się w zróżnicowanym repertuarze, z reżyserami pracującymi w odmiennych estetykach teatralnych, proponującymi swoje indywidualne spojrzenie na teatr. Jak wspomniałem, początek pracy aktorskiej to lata 2012-2019 i Teatr w Wałbrzychu, a w nim szereg ciekawych przedstawień, z których na pewno warto wymienić: „Betlejem polskie” w reżyserii Wojciecha Farugi, „Na Boga!” - reż. Marcin Liber, „W samo południe” - reż. Wojtek Ziemilski, „Wałbrzychu utopia 2.039” - reż. Piotr Ratajczak, „Dekalog. Opowieści plemienne” - reż. Maciej Podstawny, „Męczennicy” Mariusa von Mayenburga - reż. Anna Augustynowicz, „Balladyna” - reż. W. Faruga, „Moby Dick, czyli koniec demokracji w państwie wielorybów” - reż. Maciej Podstawny, „Iwona, księżniczka Burgunda” - reż. Grzegorz Jaremko, „Sienkiewicz superstar (czyli zupełnie spóźniona anegdota biograficzna na chwalebny okazję stulecia odzyskania niepodległości)” - reż. Aneta Groszyńska, „Ausgang” - reż. Mirek Kaczmarek, „Baba-Dziwo” - reż. Dominika Knapik, „Wracać wciąż do domu” reż. Magda Szpecht i wiele, wiele innych świadczących o dużej rozpiętości repertuarowej, co dało możliwość kształtowania swojej aktorskiej osobowości w krańcowo różnym repertuarze, jak również szansę zdobywania coraz obszerniejszej świadomości zawodowej.

Po okresie, nazwijmy go “wałbrzyskim”, aktorka na krótko wiąże się z Teatrem Polskim im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy i gra tam w spektaklu „Maszyna” w reżyserii Jagody Szelc, a także: „Dark Room” Mikity Hynczyka w reżyserii Klaudii Hartung-Wójciak. Czas, kiedy aktorka pozostaje bez stałego zatrudnienia, mam tu na myśli teatralny etat, to prawdziwy wysyp propozycji pracy w różnych teatrach i miastach. Odnotujmy zatem: Teatr Komuna Warszawa spektakl „Oficerki. O policji. Fantazja oparta na faktach” - reż. Anna Smolar, Teatr Rampa na Targówku „Niekończąca się historia” - reż. Magdalena Miklasz, Wrocławski Teatr Pantomimy „I love Chopin” - reż. Jędrzej Piaskowski, Teatr BARAKAH w Krakowie „Persona K2” - reż. Magdalena Łazarkiewicz, Teatr Studio im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Warszawie „Przemiany” - reż. Michał Borczuch, Nowy Teatr - Warszawa „Jezus” - reż. Jędrzej Piaskowski, Teatr Rozmaitości – Warszawa, „Burza” - reż. Grzegorz Jarzyna, Teatr Zagłębia - Sosnowiec „Mesjasze” - reż. Aneta Groszyńska. Zatem wielu reżyserów, wiele teatrów i miast, wszędzie znaczące, odpowiedzialne role, co tylko potwierdza aktorską klasę Sary Celler-Jezierskiej. Mówiąc bez ogródek, słabych nigdzie się

nie zaprasza. Odnotować należy też fakt, że wielu uznanych już twórców chętnie wracało do pracy z aktorką (Faruga, Piaskowski, Groszyńska, Podstawny, Majewski).

Za swoją pracę teatralną Celler-Jezierska otrzymała sporo nagród i wyróżnień na prestiżowych festiwalach. Warto wymienić: wyróżnienie aktorskie na 53 Kaliskich Spotkaniach Teatralnych za rolę Bess McNeill w „Przełamując fale”, wyróżnienie za rolę Zapolskiej w „Zapolska Superstar” na festiwalu Rzeczywistość Przedstawiona w Zabrzu, nagrodę im. Jacka Woszczerowicza za rolę w spektaklu „Raj. Tutorial” w Teatrze w Wałbrzychu, wyróżnienie honorowe za rolę Marii Magdaleny w spektaklu „Jesus” Nowego Teatru w Warszawie na Przeglądzie Teatrów Małych Form KONTRAPUNKT w Szczecinie, także nagroda im. Kazimierza Krzanowskiego za rolę Teresy w spektaklu „Maszyna” czy choćby Nagroda Specjalna za kreacje aktorskie w spektaklu „Persona K2” z Teatru BARAKAH w Krakowie. Na festiwalu w Zabrzu aktorka była nagrodzona dwukrotnie. Łódzki festiwal Teatralna Karuzela również nie zapomniał w tej kwestii o Pani Sarze.

Nieco skromniej wygląda dorobek Celler-Jezierskiej jeśli chodzi o twórczość filmową czy telewizyjną ale przecież praca u Jana Holoubka, Adriana Panka, Juliusza Machulskiego czy Borysa Lankosza ma swoją wymowę i świadczy o tym, że doktorantka nie ogranicza swoich twórczych poszukiwań do sceny teatralnej.

Jej działalność pedagogiczną również nie ogranicza się do jednego tylko “podwórka”. Oprócz pracy na wydziale aktorskim AST prowadzi warsztaty w Ośrodku Postaw Twórczych we Wrocławiu. W piątym rozdziale swojej pracy pisze o cennym doświadczeniu jakim była możliwość obserwacji zajęć studentów AMK w Turku w Finlandii w roku 2024. Szczegółowy opis ich pracy oraz pełna relacja z wyjazdu do tej partnerskiej uczelni umieszczone zostały na stronie ASTeatralnych. Możliwość pracy w tak szerokim zakresie to doświadczenie pedagogiczne, którego nie można przecenić. Na podstawie pracy zawodowej mgr Celler-Jezierskiej, a także na podstawie informacji jakie udało mi się o niej zdobyć, mam prawo myśleć o doktorantce jako o człowieku dłużej rzetelności i powadze w traktowaniu spraw zawodowych, co skłania mnie do postrzegania jej jako wartościowej aktorki i nauczycielki.

Rozprawa doktorska

Temat dysertacji doktorskiej to „Praca nad rolą aktorską w procesie devised. Teorie, praktyka i nauka”. Już sam tytuł, a zwłaszcza jej drugi człon wskazuje na badawczy charakter pracy. Swoje doświadczenie, a w konsekwencji analizy i wnioski z nich płynące doktorantka formułuje na przykładzie pracy nad dwoma spektaklami. Są to: „W samo południe” w reżyserii Wojtka Ziemilskiego. Premiera 7 czerwca 2013 r., Teatr im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu. Spektakl, do pracy nad którym punktem wyjścia była, zbliżająca się wówczas, dwudziesta czwarta rocznica wolnych wyborów w Polsce oraz „I love Chopin” duetu Jędrzej Piaskowski, Hubert Sulima, przedstawienie zrealizowane w Teatrze Pantomimy we Wrocławiu z premierą 17 maja 2024 r. we wrocławskiej Wytwórni Filmowej. Ten, wspomniany już badawczy cel pracy został poszerzony o znajomość, a przede wszystkim analizę wielu dzieł pośrednio i bezpośrednio dotyczących rozważań doktorantki. Wszystkie je umieszcza Celler-Jeziarska w bibliografii w rozdziale szóstym. Ja wspomnę tylko kilka z nich: A. Artaud „Teatr i jego sobowtór”, Lola Cohen „Metoda Lee Strasberga. Podręcznik ćwiczeń aktorskich”, Benita Eisler „Pogrzeb Chopina”, Paul Preciado „Mieszkanie na Uranie. Kroniki przeprawy”, Alexander Lowen „Narcyzm: zaprzeczenie prawdziwemu ja” czy Susan Sontag „Notatki o Kampie”.

W swojej pracy Sara Celler-Jeziarska próbuje przybliżyć teatr devised zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej, wykorzystując własne aktorskie doświadczenia. Czytając pracę doktorantki czujemy się niczym w trakcie prób do obu spektakli, od samego początku, aż do premiery czy raczej premier. W najmniejszym stopniu nie „uwiera” nas fakt, że przecież obydwie przedstawienia dzieli 11 lat. Bowiem rozprawa Celler-Jeziarskiej jest napisana w sposób przejrzysty i konsekwentny. Jest klarowna zarówno pod względem merytorycznym, jak i pod względem kompozycji wzmacniającej czytelność przekazu. Cennym uzupełnieniem pracy są zamieszczone w niej wywiady z twórcami spektakli, co daje pojęcie w jakim obszarze teatralnych poszukiwań się znajdujemy.

Wszystko co i jak doktorantka opisuje powoduje, że jawi się ona nam jako osoba wiele od siebie wymagająca, niestosująca wobec siebie taryfy ulgowej, uważna, dociekliwa, myśląca, traktująca zawód aktora profesjonalnie i rzetelnie, z dużym zaangażowaniem ale też pokorą. Po obejrzeniu obydwu spektakli, niestety tylko w formie zapisu elektronicznego, nad którymi praca jest przedmiotem dysertacji autorki, nie mogę oprzeć się wrażeniu, graniczącemu z pewnością, że Sara Celler-Jeziarska cały czas chce poszerzać swoje

horyzonty, szuka źródeł inspiracji w różnych dziedzinach, chce czerpać pełnymi garściami ze źródeł wszystkich dziedzin artystycznych ale też nauki, filozofii, polityki.

Sztuka współczesna i multimedia są ważne i warto je wprowadzać do teatru z całą ich odwagą, niedosłownością albo dosłownością, niekonsekwencją albo konsekwencją, z całą ich zmysłowością. Jednocześnie nie wolno zapominać o tym, co jest główną powinnością aktora - stworzenie żywej obecności scenicznej. Uważam, że pani Sara z powodzeniem wywiązała się z tego zadania.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny, pedagogiczny oraz role w spektaklach „W samo południe” i „I love Chopin”, tworzone w myśl metody devised, a zatem zespołowego procesu wymyślania materiału teatralnego oraz opis tego postępowania, w pełni zgadzam się z wnioskiem Rady Wydziału Aktorskiego Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie o nadanie mgr Sarze Celler-Jezierskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Sary Celler-Jezierskiej spełnia kryteria określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018r. " Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce". Co za tym idzie popieram jej starania o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki , w dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

Dr hab. Mariusz Jakus

